

NUMER 1 - STYCZEŃ 2021

NOVUM

Biuletyn Parafii Ewangelicko - Reformowanej w Zelowie



BĄDŹCIE MIŁOSIERNI, JAK MIŁOSIERNY
JEST OJCIEC WASZ.

ŁK 6,36

SPIS TREŚCI

| | |
|----------------------------------|----|
| Rozważanie na czas pandemii | 3 |
| Z życia Zboru | 5 |
| Okiem młodych | 8 |
| English is easy! | 9 |
| Słowański Luter | 10 |
| Kącik dla dzieci | 12 |
| Rozważanie na czas pandemii cd. | 14 |
| Zabawy z językiem czeskim | 15 |
| Główne nurty kościelne, historia | 16 |

Novum
Dwumiesięcznik Parafii
Ewangelicko-Reformowanej w Zelowie

Wydawca: Kolegium Kościelne Parafii Ewangelicko-Reformowanej w Zelowie

Redakcja: Natalia Góralewska, Dawid Gryger, Sonia Gryger, Renata Kimmer,
Radosław Prajzencanc, Judyta Rist, ks. Tomasz Pieczko.

Kontakt: novum.redakcja@gmail.com

Okładka: Natalia Góralewska

Za treść artykułów odpowiadają ich autorzy.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów.

Prosimy o wsparcie finansowe naszego biuletynu na konto bankowe parafii z dopiskiem NOVUM

Rozważanie na czas pandemii

Dla niektórych obecna sytuacja to bez mała koniec świata. Może nie już i natychmiast, ale z pewnością bliski. To dzisiaj jest ten czas ciemny i chmurny, dla nas wszystkich, którzy jesteśmy wyrwani z naszych przyzwyczajzeń, z naszego życia. Ale także – przynajmniej to z dużą dozą szczerości – z naszych egoizmów. Nie mamy poczucia posiadania kontroli nad wydarzeniami, czujemy się zmuszeni do poddania się nim i do uczynienia wszystkiego, by chronić siebie i naszych bliskich. Jesteśmy jednocześnie wypełnieni wątpliwościami co do nas samych, co do świata, a być może i co do Boga...

Prorok Ezechiel natomiast przypomina nam o trudnych czasach, kiedy król Babilonu, Nebukadnesar (Nabuchodonozor), zmusił do pójścia na wygnanie, do niewoli, wszystkich ważnych przedstawicieli narodu z niewielkiej ziemi Izraela. Zrobił to tylko by uniemożliwić wszystkim innym zbuntowanie się przeciw niemu. Na wygnaniu mógł ich kontrolować... Daleko od ziemi obiecanej, którą Bóg jedyny ich obdarował, daleko od Jerozolimy i świątyni, daleko od ich korzeni i dziedzictwa, mała grupa wyrwana z ich świata musiała przeżyć. To był dla nich czas naprawdę mrocz-

ny i ciemny.

Właśnie pomiędzy tymi ludźmi, podanymi w niewolę w Babilonie, znajdował się młody człowiek – Ezechiel. Był synem kapłana i właśnie kapłanem miał zostać (mianem kapłana określa się osobę, której profesją było reprezentowanie ludu Izraela przed Bogiem, w wielkiej świątyni w Jerozolimie). Sytuacja stała się jednak radykalnie inna: nie był już w Jerozolimie, znajdował się daleko od niej, także od świątyni, w odległym Babilonie. Ezechiel przeżył w ten sposób pięć długich lat wraz z innymi skazanymi na wygnanie i niewolę; w Babilonie, nad brzegami obcej rzeki Kebar.



Miał głowę pełną trudnych pytań, z którymi nie potrafił sobie poradzić. Widział swój lud cierpiącym. Widział ich tak pełnymi nostalgii za swoim krajem i ich Bogiem, że niektórzy z nich poddawali się tym emocjom i umierali. Rodzice nie wiedzieli co powiedzieć ich dzieciom.

Dzieci nie potrafiły zdobyć się na zaufanie wobec rodziców. Powszechnie czuło się brak nadziei.

Nadszedł moment, kiedy wielu zaczęło się poddawać myśli, że Boga już nie ma. Ta myśl wypierała poddanie się rozważaniu jakie miejsce w tej sytuacji powinien zająć Bóg. Ezechiel był pełen bólu, obserwując tę dramatyczną sytuację, zaistniałą pośród swoich rodaków. Jego także pochwylił smutek. Był przekonany, że jego praca kapłana obligowała go do dodawania odwagi swoim braciom, by byli silniejsi w konfrontacji z atakującym ich cierpieniem; do wzmacniania ich, by pozostawali wiernymi Bogu. Ale i on sam nie mógł wyzbyć się myśli: gdzie oto jest Bóg w tym wszystkim? Co Bóg robi dla swojego ludu? Dlaczego pozwolił, aby to wszystko się wydarzyło?



Dlaczego nie przyszedł im z pomocą? Co Bóg robi nie tylko dla swojego ludu, ale także dla wszystkich przygniecionych cierpieniem ludzi na ziemi? Dlaczego nie pośpieszył z położeniem końca wszystkim formom wykrzywywania, przemocy i wszystkim związanym z nimi cierpieniem? I dlaczego wreszcie ludzie tak bardzo śpieszą się, by wyrządzać sobie wzajemnie krzywdę, w tym nawet ci, których uważano za znających Boga? Ezechiel miał wrażenie, że historia nie miała już żadnego sensu. Pozostawał godzinami na kontemplowaniu rzeki Kebar, siedząc na małym kawałku skały, w tej obcej ziemi, i pytał sam siebie: „Co robi Bóg? Dokąd podąża świat?”

Myślę, że wielu ludzi zadaje sobie to pytanie w tym lub w innym momencie ich życia. Dochodzi zawsze do takich myśli w czasach, kiedy ma się wrażenie, że wszystko jest zbyt niesprawiedliwe, zbyt niezrozumiałe, a zwłaszcza wtedy, gdy ludzie cierpią, gdy – co ważne – nie zasłużyli sobie, w ich opinii, na to. Ale to właśnie tam, na brzegu rzeki Kebar, daleko od ziemi obiecanej przez Boga, daleko od Jerozolimy, tam właśnie Bóg przemówił do Ezechiela. Ukazał mu się pośród tęczy i nakazał mu, by ten poszedł i mówił do tej małej grupy

ludzi w niewoli w Babilonie.

Bóg zdawał się zdenerwowany na nich, ale posłał im proroka. Przestrzegł go jednak, że najprawdopodobniej nie będą go słuchać. Bóg mówił do niego : *Nie bój się!, ani ich, ani ich słów. Nie bój się chociaż cię otaczają ciernie i mieszkasz wśród skorpionów; ale nie bój się!*

I dodał rzecz zaskakującą: *Ty zaś, synu człowieczy, słuchaj, co Ja mówię do ciebie! Nie bądź przekorny jak dom przekory! Otwórz swoje usta i zjedz, co ci podaję!*

Ezechiel, aby wypełnić ten nakaz, pojął słowa literatury biblijnej, słowa proroków, rytm i dynamikę opowieści prorockich i powiedział: *oto ręka była*

*wyciągnięta do mnie, a w niej zwój księgi. (10) I rozwinął go przede mną. A był zapisany z jednej i z drugiej strony. Były zaś na nim wypisane skargi, jęki i biadania. Ten, który do niego mówił, by połknął zwój, który mu ukazał, rozkazał mu pójść do Izraelitów. To na Jego rozkaz Ezechiel miał otworzyć usta i poddać się głoszeniu zadanej mu misji. To do niego Pan powiedział: Synu człowieczy! Nakarm swoje ciało i napełnij swoje wnętrze tym zwojem, który ci daje! I dopiero wszedłszy w realizację nakazów Pańskich Ezechiel mógł powiedzieć: *Wtedy zjadłem go, a on był w moich ustach słodki jak miód...**

Ks. Tomasz Pieczko

Z życia zboru

Epidemia spowodowała wiele zmian w funkcjonowaniu naszej Parafii. Zostaliśmy zmuszeni do ograniczenia liczby osób uczestniczących w nabożeństwach niedzielnych. Postaraliśmy się jednocześnie w jakimś stopniu znaleźć rozwiązanie tego problemu transmitując nabożeństwa na kanale parafialnym YouTube (na kanale tym są one także dostępne - zarejestrowane).

Lekcje religii, z racji obowiązku nauczania zdalnego, są nagrywane (dla poszczególnych klas) i udostępniane - jak poprzednio - na kanale YouTube Parafii.



Materiały Zajęć Szkoły Niedzielnej umieszczamy na profilu Facebook Parafii, zachęcając do skorzystania z nich w domu, z możliwym udziałem rodziców lub dziadków.

Ciekawym wspólnym przeżyciem było nabożeństwo w dniu 25 grudnia. Odbyło się ono z dużym zaangażowaniem członków Kolegium Kościelnego, także w udzielanie Wieczery Pańskiej.

W dniu 27 grudnia, nasze nabożeństwo było nagrywane do telewizji, do emisji stycznia. Ale szczególnie ważnym i sympatycznym (podczas tego samego nabożeństwa) był Chrzest Święty malutkiej Julii Kryścińskiej, córki Moniki i Pawła Kryścińskich, o której tak bardzo pamiętaliśmy w naszej modlitwie



już podczas niełatwego okresu ciąży, a zwłaszcza od jej bardzo wczesnych narodzin. Tym większą radość sprawiła nam możliwość udzielenia jej Sakramentu i przyjęcie jej tym samym do społeczności Kościoła.

Swobodną nowością, choć odnoszącą się do tradycji naszego Zboru, było pojawienie się w grudniu, jako już stała praktyka, nabożeństw czwartkowych, o godz. 18.00. Odczuwamy potrzebę modlitwy w sposób nieco odmienny, niż ma to

miejsce w trakcie zwyczajowych nabożeństw niedzielnych i takiej potrzebie chcemy odpowiedzieć gorąco zachęcając do udziału w nabożeństwie w środku tygodnia.

Podobne źródło ma zachęta, którą przypominamy każdego tygodnia, aby co środę, o godz. 21.00, każdy członek i przyjaciel naszego zboru, poświęcił chwilę modlitwie indywidualnej, tam gdzie jest, ale w poczuciu łączności z innymi. Modlimy się wtedy jako zbor, jako społeczność wierzących, pomimo rozproszenia.

Przeżyliśmy także smutne chwile rozstania z naszymi bliskimi, przyjaciółmi.

17 grudnia, pożegnaliśmy nabożeństwem pogrzebowym naszą Siostrę Wierę Iwonę Pospiszył, z d. Nowak, lat 67. Iwona zmarła w efekcie powikłań Covid, po długim okresie walki o zdrowie i życie.

Natomiast w dniu 30 grudnia odbył się pogrzeb Siostry Anny Lisowskiej z d. Rajn, lat 98.

Pozostajemy z modlitwą i naszą szczerą przyjaźnią z rodzinami obu naszych Sióstr.

Wniedzielę, 20 grudnia 2020 r., odbyło się wyborcze Ogólne Zgromadzenia Zboru. Dokonaliśmy wyboru nowego Prezesa Kolegium Kościelnego, którym został Pan Janusz Gryger. Zostało wybranych także dwoje członków Kolegium Kościelnego: Pani Judyta Rist i Pan Mirosław Prajzendanc. Wszystkich ich polecamy Panu w naszej modlitwie.





Przypominamy jeszcze, że Pan Mirosław pełnił dotąd, z ogromnym oddaniem, posługę Prezesa Kolegium, ale obowiązki rodzinne i zawodowe zmusiły go do rezygnacji z tak angażującej funkcji. Bardzo dziękujemy mu za jego nieocenione zaangażowanie i cieszymy się bardzo, że kontynuuje pracę dla parafii, jako członek naszego Kolegium.

Okiem młodych

Pandemia utrudniła codzienność wielu osobom. Na wyjątkowy stan rzeczy trudno było być gotowym. Szczególnie dużo zmian zaszło w życiu uczniów i studentów. Wielu młodych ludzi przeszło na nauczanie zdalne. Początkowo była to pocieszająca wiadomość, oznaczało to upragnione „wolne od szkoły”. Jednak z czasem pojawiły się problemy: utrudniony kontakt z nauczycielami czy zadawanie dużej ilości prac domowych. Nawet osoby zdające ważne egzaminy zostały dotknięte komplikacjami związanymi z pandemią.

Nauczyciele pod pretekstem większej ilości czasu, zadają dodatkowe prace pisemne. E-lekcje bywają problematyczne również z powodu możliwych problemów technicznych. Jest to nieudogodnienie, które w standardowym trybie szkolnym nie zakłóca nauki, a w obecnej sytuacji jest nieuniknione. Kolejną przeszkodą podczas nauki zdalnej są skrócone lekcje i utrudnienia w kontakcie z nauczy-

-cielami. Dużo trzeba dowiadywać się samemu, czytając podręcznik i robiąc notatki, bo na samych lekcjach nie starcza na to niekiedy czasu. Oprócz problemów szkolnych zaistniały też problemy związane ze znajomościami. Sporo osób zaczęło zatracać kontakt z przyjaciółmi. Trudno było też czasem usiedzieć samemu w domu, bez znajomych i rodziny. Zamkniętemu w czterech ścianach. Jednak pomimo tych obiektywnie negatywnych aspektów kwarantanny znajdują się osoby, którym to nie przeszkadza. Są to ludzie, którzy lubią rozmawiać ze znajomymi online, nie wychodzić zbyt często, a nawet siedzieć samemu w domu. Ten nietypowy stan epidemiologiczny niewątpliwie podzielił uczniów na introwertyków i ekstrawertyków.



Oczywiście w nauczaniu zdalnym jest również wiele plusów. Jest to na przykład

dobry czas na rozwijanie pasji, na które w normalnym roku szkolnym może brakować nam czasu. Możliwości jest naprawdę wiele: od rysowania czy czytania, przez pieczenie aż po programowanie. To tylko parę przykładów, ale można by ich wymienić o wiele więcej.

Początkowo obecna sytuacja może wydawać się przytłaczająca, ale jak widać można w niej znaleźć wiele pozytywnych.

Natalia Góralewska

English is easy!

Czy wiedziałeś, że...

W języku angielskim i w polskim występuje zjawisko nazwane „homofonią”. Są to pary lub grupy słów, które **różnią się pisownią i znaczeniem** ale ich **wymowa jest identyczna**.

W polskim to np. lód (stan stały wody) i lud (grupa ludzi).

W języku angielskim jest ich o wiele więcej, sprawdź czy potrafisz je znaleźć:

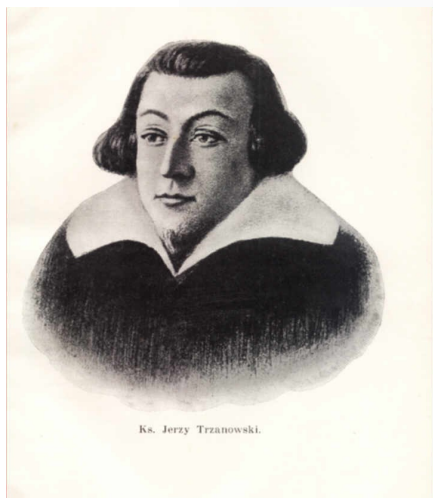
Pokoloruj jednym kolorem pary słów, które wymawia się tak samo.

Połącz je z ich definicjami. Np.:

| | | | | |
|------|----------|------|---|---------|
| Hour | spotykać | Pear | → | gruszka |
| Our | tutaj | Pair | → | para |
| Hear | słyszeć | | | |
| Here | nasze | | | |
| Meat | mięso | | | |
| Meet | godzina | | | |

Sonia Gryger

Słowiński Luter



Właśnie takim mianem jest określany ks. Jerzy Trzanowski - wybitny tłumacz, publicysta i pieśniarz trojga narodów. W tym artykule postaram się przybliżyć jego postać.

Jerzy Trzanowski urodził się w 1592 roku w rodzinie ewangelickiej na Ślą-

sku Cieszyńskim. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Cieszynie rodzice zapisali go do liceum w Gubinie na Łużycach. Poznał tam grekę, łacinę oraz niemiecki. Następnie kontynuował naukę na studiach teologicznych w Wittenberdze-ówczesnego ośrodka myśli ewangelickiej. To właśnie wtedy, podczas studiów młody Trzanowski poczuł powołanie do służby Bogu.

Ten etap życia był dla Jerzego wyjątkowy. Był to początek jego twórczości pieśniarskiej i publicystycznej. Jest autorem kazań na podstawie najtrudniejszej księgi Biblii czyli Apokalipsa św. Jana. Wydał również zbiór hymnów łacińskich zbiór modlitw „Phiala Odoramentorum” czyli czasza wonności. Po okresie studiów nie udało się

natychmiast do domu, skierował się do Pragi gdzie objął stanowisko nauczyciela gimnazjum. Jednak najdłuższe wydarzenia w życiu miały wydarzyć się później w Międzyrzeczu na Morawach. Właśnie tam został powołany na rektora szkoły. Tam również spełniło się jego marzenie o staniu się pastorem, gdy w 1616 roku



został ordynowany w Oleśnicy. Był to również czas, w którym Trzanowski skupił się na swoim życiu prywatnym. Ożenił się i założył rodzinę. Niestety, mimo tak szczęśliwego początku został dotknięty ciężkimi doświadczeniami. W 1618 wybuchła wojna 30. Wkrótce wojna dotarła i do Międzyrzecza przynosząc, śmierć, głód i choroby, a także prześladowania. Pastora Trzanowskiego dotknęło wtedy tragedii-smierć jego dzieci, lecz również jego zborowników. Zmarło wtedy ok. 2000 członków zboru.

Ostatecznie w wyniku prześladowań religijnych został uwieczony, a

następnie zmuszony przez władze do zaprzestania działalności duszpasterskiej. Po opuszczeniu Międzyrzecza udał się do Bielska. Tam został kaznodzieją barona Jana Sunegha. W Bielsku tworzył przede wszystkim po niemiecku. Następnie przeniósł się do zamku w Orawie, którego w 1631 roku został głosicielem Słowa Bożego. Pełniąc obowiązki w orawskim zamku miał znacznie więcej czasu na własną twórczość. Możliwe, że właśnie wtedy przetłumaczył Konfesję Augsburską na język czeski w celu przybliżenia Czechom i Polakom. W 1632 został pastorem zboru na Słowaszczyźnie i przyznano mu zaszczytne miejsce w Konsystorz.

Nie jest on nazywany słowiańskim Lutrem przypadkowo jego działalność publicysty w języku czeskim oraz niemieckim przyczyniła się do rozwoju ruchu ewangelickiego w Czechach, Morawach i na Śląsku. Zrobił to co Luter zrobił dla Niemców, ukazał Prawdę i przełożył na języki słowiańskie teksty, które pomagały i pomagają nadal czcić Boga oraz ogłaszać światu Dobrą Nowinę. Jego niezwykła postać i siła ducha pozwoliła również umocnić w wierze wielu ludzi, szczególnie w tym trudnym okresie wojny oraz głodu. Tworzył również w języku niemieckim, po łacinie i po polsku. Przetłumaczył wiele tekstów

z łaciny i niemieckiego na czeski, który w tamtym czasie był językiem urzędowym Księstwa Cieszyńskiego. Jego najsłynniejszym dziełem jest kancjonał "Cithara Sanctorum", który nadal jest wykorzystywany w Polsce jak i np. w krajach byłej Jugosławii, Węgrzech lub Rumunii. Wiele

jego pieśni i utworów, które przetłumaczył można usłyszeć do dziś na nabożeństwach. Niestety, życie pełne tragedii odbiło się na jego zdrowiu. Po 8-miesięcznej chorobie w wieku 45 lat, zmarł. Korzystałem z artykułu archiwalnego na stronie old.luteranie.pl „Jerzy Trzanowski”.

Radosław Prajzenc

Kacik dla dzieci

Mały Mojżesz

- Cichutko, synku, nie płacz. Nikt nie może się dowiedzieć, że tu jesteś – szeptała mama do swojego malutkiego synka.

Chłopczyk ten razem ze swoją mamą, tatą, bratem Aaronem i siostrą Miriam mieszkali w Egipcie. Nazywano ich Hebrajczykami, lecz oni samych siebie nazywali Izraelitami.

W tym czasie w Egipcie panował zły i okrutny faraon. Człowiek ten nie znał Boga i bardzo nie lubił Hebrajczyków. Pewnego dnia wydał rozkaz, który nakazywał, by zabić wszystkie nowo narodzone hebrajskie dzieci. Po całym Egipcie rozniosła się straszna wieść.

Od tej pory był to najsmutniejszy kraj na całej Ziemi. Żadna hebrajska mama nie wiedziała gdzie ma ukryć swoje malutkie dziecko przed żołnierzami okrutnego faraona. Kobiety całymi dniami modliły się do Boga prosząc o ratunek dla swoich dzieci. Nie wiedziały, dlaczego właśnie je miał spotkać tak okrutny los.

Miriam pragnęła pomóc swemu braciszкови. Widziała płacz matki, która nie potrafiła się pogodzić z rozkazem złego faraona.

Pewnego dnia dziewczynka wpadła na wspaniały pomysł. Nieopodal ich maleńkiego domu przepływała rzeka. Poszła nad jej brzeg i nacięła wikliny. - opleciemy z niej koszyk, do którego włożymy malutkiego braciszka, kosz ukryjemy w gęstym sitowiu. Jeśli malec nie będzie głośno płakał, na pewno nikt go nie usłyszy.

Wkrótce koszyk był gotowy. Mama Miriam włożyła do środka mięciutką koldrę,

a następnie otuliła ją swojego synka. Po czym wzięła koszyk na ręce i zanosła nad brzeg rzeki. Miriam nie opuszczała swojej mamy nawet na chwilę. Gdy obie znalazły się nad brzegiem rzeki, weszły do niej i delikatnie ułożyły koszyk na lekko falującej wodzie.

- i co teraz mam? Jeśli ktoś odnajdzie dziecko doniesie o tym faraonowi. Co wtedy zrobimy? – dopytywała się córka.

- Miriam, to jest zadanie dla Ciebie. Chcę, żebyś i ty schowała się w zaroślach i popilnowała braciszka – odrzekła jej mama.

- dobrze mam, zrobię to. Będę pilnować go przez cały czas - obiecywała dziewczynka.

Następnie obie uklęknęły i zaczęły modlić się do Boga: - Panie Boże, Ty, który troszczysz się o nas w każdej chwili, prosimy, miej w opiece to małe dziecko.

Potem mama udała się do domu, a dziewczynka pozostała w zaroślach uważnie nasłuchując, czy nikt nie nadchodzi, a zwłaszcza żołnierze faraona. Bardzo obawiała się, że jej braciszek zacznie głośno płakać i ktoś odkryje ich tajemnicę. Małuch leżący w koszyku spał cichutko, a fale łagodnie go kołysały...Cdn

Renata Kimmer



Rozważanie na czas pandemii cd.

Bóg nakazuje Ezechielowi po-
łknąć księgę. To chyba ostania
myśl, która pojawiłaby się w nas, kie-
dy mielibyśmy stanąć twarzą twarz z
trudnymi wydarzeniami, wobec sytu-
acji i ludzi, którzy są do nas tak nie-
życzliwie nastawieni.

Ale Pan mówi: połknij tę księgę!

- Jaką księgę?

- Tę księgę narzekań twojego ludu,
jego wszelkiego zgorzknienia, złości,
wyzbycia odwagi... Połknij historię
beznadziei, czy niezrealizowanych
nadziei, buntu wobec niejasnego ju-
tra.

Wreszcie to, co najbardziej szokujące,
wszystko to w ustach Ezechiela ma
smak miodu, smak słodki, miły. I co
równie ciekawe, daje mu siłę, odwagę
stanięcia wobec strachu, i do mówie-
nia, do głoszenia.

W głębi jest to przypowieść o tym, co
my także robimy, kiedy czytamy Bi-
blię. Nie czytamy jej jak zbioru pię-
knych bajek o ślicznych księżniczkach
i bohaterских rycerzach (nawet jeśli
jest ich tam kilka i kilku), ale jako
księgę, która nam opowiada o świe-
cie, z jego przemocą i jego kompromi-
sami, zmianami w jego historii i wy-

padkami, jego dramataми i terrorem.
Ale także o jego pięknie i nadziei,
która go wypełnia. Kiedy czytamy tę
świętą księgę, kiedy ją „polykamy”,
kiedy czujemy smak tej księgi, nie
zawsze wyciągamy z niej wiedzę, bu-
dzącą poczucie pewności, które chro-
niłoby nas przed wszystkim.

Biblia, to nie to samo, co wiedza. Bi-
blia, w naszych ustach, ma smak
miodu. Ona mówi nam: „nie bójcie
się!” Tak jak mówiła tyłu istotom



ludzkim przed nami. I jak im, także
nam oddaje słowo: „Mów, nie bój
się... Nie bój się i mów... „ I my, kie-
dy przyjdzie nasza kolejność, możemy
mówić bez strachu. Możemy wy-
owiedzieć wobec świata nadzieję, któ-
ra nas niesie. Możemy pocieszyć tych,
którzy są na wygnaniu, w niewoli.
Możemy także zdobyć się na słowo
wymagające, trudne. To słowo, które
zawiera się w kilku zaledwie: nie bój-
cie się! nie poddawajcie się strachowi!

Bóg kocha świat. Bóg kocha ten świat i nie opuści go. On już przyszedł i stanął na tym świecie w swoim Synu, aby być z nami. Aby być z nami także tych najgorszych cechach naszego człowieczeństwa. I nadal nie odejdzie.

Nie bójcie się! Miejcie w sobie zaufanie, ponieważ to przez was Bóg działa w świecie. Róbcie to, co możecie. Nie bójcie się! To nie nieszczęście ma mieć ostatnie słowo co do naszego życia. Nie bójcie się! Nie poddawajcie się myśli, że Bóg jest nieobecny, nie



poddawajcie się myśli, że jesteście sami i że wszystko jest stracone. Nie bójcie się! Nawet wtedy, kiedy tłum

rzuca się na jakąś ideę, kiedy tłum poddaje się emocjom, by uderzyć w podstawy wszystkiego. Wy jesteście zbudowani w oparciu o inne wartości! Nie bójcie się pokazać wszystkim ludziom troski Boga, tej, którą On nam okazuje. Nie bójcie się! Bądźcie pewni, że Bóg działa ku dobru, w nas i przez nas. I nie bójcie się oddać się tej łasce, która działa. Będziemy być może w mniejszości, dyskretni, pokorni, ale będziemy mieć odwagę, którą daje nam łaska. Odwagę powiedzenia „nie!” wszystkiemu temu, co niszczy człowieka, co go krzywdzi, co działa przeciw niemu (i tym wszystkim, którzy tak czynią). I będziemy mieli odwagę powiedzieć „tak!” wszystkiemu temu co wzmacnia i podtrzymuje nawet jeśli jest niewielkie, ciche a nawet czasowe, nawet jeśli jutro jest tak niepewne. Nie bójmy się zatem.

Ks. Tomasz Pieczko

Zabawy z językiem czeskim

ČTI **przeczytaj:**

To je **autobus**. **Ten** autobus.

To je **Afrika**. **Ta** Afrika.

To je **abeceda**. **Ta** abeceda.

To je **auto**. **To** auto.

To jsou dvě **aktovky**. Ty aktovky.

Aa Aa



PIŠ **przepisz:**

.....*To je autobus. Ten autobus.*.....

PAMATUJ!

A je samohláska. Může být krátká nebo dlouhá.

Například: **Nova - nová, Ruda - rudá, rada - ráda, drahá - dráha, pani - páni, laská - láska, milá - Mila...**

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| g | p | w | p | f | x | h |
| l | é | t | o | k | l | h |
| y | u | r | d | x | i | j |
| q | a | r | z | i | m | a |
| j | i | q | i | h | e | f |
| z | k | m | m | m | z | z |

Znajdź ukryte pory roku:

wiosna - **jaro** , lato - **léto** ,

jesień - **podzim** , zima - **zima**

Renata Kimmer

Główne nurty kościelne, historia

Wprowadzenie.

Poniżej proponujemy kilka słów na temat złożoności chrześcijaństwa, zwłaszcza od czasów nowożytnych, starając się naszkicować główne nurty kościelne, powstałe nierzadko w ciągu całych wieków. Pamiętać należy, że z racji ograniczonego miejsca mamy tutaj do czynienia bardziej z zasygnalizowaniem pewnych kwestii, które na miarę możliwości będziemy się starali przybli-

żyć w następujących numerach naszego biuletynu.

Dla wszystkich chrześcijan Bóg jedyny i wieczny daje się poznać, w sposób wystarczający, w osobie Jezusa Chrystusa. Chrystus jest zatem pełnym objawieniem miłości i łaski Bożej.

Bóg oddał Mu całą władzę nad światem i nad Kościołem. Dlatego też jest On uznawany przez wszystkich

chrześcijan jako Pan, który przez swoją śmierć na krzyżu - jako Zbawiciel - dokonał pojednania grzesznego człowieka z Bogiem.

Chrześcijanie, którzy są zjednoczeni w wyznawaniu tych podstawowych twierdzeń dla ich wiary, są jednak podzieleni w innych kwestiach, których historii, kontekstowi i znaczeniu pragniemy się nieco przyjrzeć.

Podziały zaczęły się tworzyć stopniowo, już w czasie pierwszych wieków, przede wszystkim w kwestii doktryny dotyczącej Chrystusa: Jego miejsca w Trójcy Świętej, dwóch natur Chrystusa.

W wieku XI, pojawiły się różnice dotyczące m.in. autorytetu kościelnego, przede wszystkim była to tzw. Schizma Wschodnia w 1054 r., która podzieliła w sposób formalny Kościoły Wschodu i Zachodu.

W czasach Reformacji (w. XVI) były to różnice dotyczące:

- autorytetu duchowego, czyli stosunku do Pisma Świętego i Tradycji,
- w dziedzinie nauki o zbawieniu - wiary i dobrych dzieł,
- w dziedzinie środków łaski – roli i rozumienia Słowa i sakramentów.

W czasach współczesnych, w chrześcijaństwie zarówno rzymsko- jak i nie rzymsko-katolickim, dyskusje dotyczą przede wszystkim ministrów i sakramentów, w tym zagadnień tzw. sukcesji apostoelskiej i powszechnego kapłaństwa.

To tylko kilka słów tytułem wprowadzenia dla podkreślenia złożoności,

ale i historyczności zjawiska, które obserwujemy we współczesnym życiu Kościołów.

Musimy zdawać sobie sprawę, że w znaczącej liczbie refleksji, ruchów, które doprowadziły do podziałów instytucjonalnych w Kościołach, motywacja pierwotna była realnie pozytywna. Poza sytuacjami w sposób ewidentny związanymi z ludzką ambicją, ochroną wygodnych pozycji gwarantowanych przez potęgę instytucji, motywacje prowadzące do dyskusji teologicznych miały na celu lepsze, prawdziwsze, głębsze rozumienie nauczania chrześcijańskiego, a co za tym idzie większą jemu wierność w codziennym życiu wiary.



Tradycyjne wnętrze domu tzw. Purytan

W takim pozytywnym świetle zachęcamy Was do refleksji nad tym zjawiskiem.

Klasyfikacja Kościołów Chrześcijańskich.

Klasyfikując Kościoły chrześcijańskie stosunkowo łatwo można rozróżnić je, grupując według relatywnych podobieństw. Zgodnie z tym kryterium, pozostają sobie relatywnie bliskie, pomimo dzielących je różnic:

1. Kościół rzymsko-katolicki i
 2. Kościół starokatolicki, ukonstytuowany począwszy od 1889 roku.
 3. Kościoły prawosławne i
 4. Kościoły tzw. monofizyckie (koptyjski, armeński itd. ...)
 5. Kościoły, które wyłoniły się w wyniku Reformacji XVI w., spośród których należy wyróżnić:
 - a. Kościoły luterańskie (umownie – 1517 r.), zwane protestanckimi począwszy od 1539 r., Kościoły reformowane (lub kalwińskie czy presbiteriańskie) – 1536 r., Kościół anglikański (1539 r.).
 - b. W dalszej kolejności Kościoły tzw. „historyczne” (wyżej wymienione) dały początek innym, które generalnie uważane są za protestanckie, a które wyłoniły się już później z Reformacji „klasycznej”. Są to dla przykładu:
 - Kościoły baptystyczne, sięgające tradycją do myśli i nauczania anabaptystów i menonitów wieku XVI, ale które zorganizowały się ok. 1630 r. (do tego nurtu z czasem można dołączyć począwszy od wieku XX w. Kościoły pentekostalne).
 - Kościoły kongregacjonalistyczne Purytanów i Independentystów. Tu jako symboliczne zjawiska można podać statek imigrantów angielskich do Ameryki *May-Flower* z 1620 r. oraz synod w Cambridge 1646 r., który uporządkował i ujął we wspólne wyznanie wiary ich przekonania.
 - Kościoły metodystyczne (od ok. 1740 r.).
 - Kościoły zjednoczone/unijne, tzn. jednoczące we wspólnej organizacji kościelnej, przy zachowaniu tradycji lokalnych, np. Luteran i Reformowanych (np. w Niemczech 1817 r. lub współcześnie we francuskiej Alzacji i Lotaryngii oraz Holandii); ale także łączące Anglikanów, Luteran, Reformowanych i Metodystów (przykładem są Południowe Indie w 1947 r.). Stanowi to 6 lub 7 typów konfesyjnych, wyłonionych w ramach Reformacji, zakładając, czy chcemy do nich włączyć lub nie Kościół anglikański.
 - c). Wreszcie, do grupy Kościołów wyżej wymienionych można dodać znaczącą liczbę Kościołów trudnych do zamknięcia w bardzo określonej klasyfikacji.
- Niektóre, jak np. Kościół Waldensów we Włoszech lub Jednota Braci Czeskich, są wcześniejsze, niż sama Reformacja, a które jednak w wyniku ich ewolucji związały się z wyznaniem wiary typu kalwiniistycznego. Do tej ostatniej kategorii należą także inne, na których okoliczności historyczne lub geograficzne (zwłaszcza prześladowania lub emigracja) wycisnęły szczególne piętno.



Photo des protestants dans les années précédant la Révocation (Gravure hollandaise de Jan Luiken)
Rycina holenderska Jana Luiken przedstawiająca emigrację protestantów europejskich, pod presją prześladowań, w XVII w.

Są to np. Brethern lub Uczniowie (Stany Zjednoczone), mniej znani w Europie, a poza nią szczególnie obecni w prowadzonych przez nich dziełach miłosierdzia. Są to kierunki o inspiracji baptystycznej i o tendencjach pacyfistycznych. Pierwsi z wyżej wspomnianych wyłonili się spośród pierwszych imigrantów niemieckich do Ameryki w 1720 r., drudzy zaś są szczególnie znani z ich prób tworzenia Kościoła zjednoczonego w czasie wielkich migracji na Zachód, w Ameryce Północnej, w 1826 r.

Przykładem najbardziej frapującym wydaje się Kościół Jednoty Braci Morawskich, wyłoniony z emigracji czeskiej, który zasymilował się z czasem z pietyzmem luteranckim i – pomimo ich małej liczby – odegrał znaczącą rolę tak w działaniach misyjnych jak i w czasie tzw. Przebudzenia Kościołów europejskich od XVIII w., stając się szczególnie ważnym dla początków metodyzmu.

Są także inne Kościoły, które są protestanckimi, mając na uwadze ich

początki i ich przekonania.

Chodzi tu o ruchy lub wspólnoty odrzucające przypisywanie im nazwy Kościołów, kojarząc ten termin z niewłaściwą w ich rozumieniu instytucjonalizacją Kościoła, jako wydarzenia przede wszystkim o charakterze duchowym. Są to np. Kwakrzy lub Stowarzyszenie Przyjaciół (1649 r.) i Armia Zbawienia (1878 r.).

Daty, czy fakty historyczne, każdorazowo podawane przy omawianiu poszczególnych ruchów, czy Kościołów, mają często charakter bardziej symboliczny, wybiórczy, dla zaznaczenia czy to wydarzeń zewnętrznych, czy konkretnych decyzji znaczących dla powstania, czy inspirujących dany ruch.

Jak czytelnicy zauważą łatwo, historia Kościoła obfituje w ogromną dynamikę. Wydaje się to szczególnie istotne dla czytelnika polskiego, ponieważ to właśnie Polska, w poprzednich wiekach, była krajem, w którym jego otwartość, gościnność i tolerancja, pozwalały osadzić się grupom wierzących, którzy gdzie indziej byli nie tylko odrzucani, ale też prześladowani.

Czy taka jest nadal dzisiejsza polska rzeczywistość? Oby tak, czy jednak?...

Ks. Tomasz Pieczko

Parafia Ewangelicko - Reformowana w Zelowie

ul. Sienkiewicza 14a

97 - 425 Zelów

tel. +48/44/ 634 10 53, 634 20 60

konto bankowe Parafii: Bank Spółdzielczy w Zelowie
40 8965 1018 2002 0070 0144 0001

Proboszcz Parafii: ks. Tomasz Pieczko

tel. +48 791 040 503

e-mail: per@zelandia.pl

Dyżur Pastora w biurze na Plebanii:

środa: 8:00 - 12:00

NASZ TYDZIEŃ:

- ⇒ Nabożeństwa niedzielne rozpoczynają się o godzinie 10:00
- ⇒ Grupa modlitewna spotyka się przed nabożeństwem na Plebanii o godzinie 9:15
- ⇒ Szkoła Niedzielną - w trakcie nabożeństwa
- ⇒ Lekcje religii odbywają się w terminach ustalonych dla poszczególnych grup
- ⇒ Nabożeństwa czwartkowe rozpoczynają się o godzinie 18:00
- ⇒ Próby zespołu Zelowskie Dzwonki odbywają się w soboty, w godzinach 9:00 - 13:00
- ⇒ Spotkania Młodzieżowego Klubu Dyskusyjnego - w soboty, o godzinie 19:00
- ⇒ Spotkania Kobiet 30+ - zgodnie z bieżącymi ustaleniami

Nabożeństwa niedzielne są transmitowane na kanale YouTube
Parafii Ewangelicko-Reformowanej w Zelowie

